



Od kilku tygodni zmieniło się podejście Oragnu (w przypadku Będzina – Starostwa Powiatowego) wydającego pozwolenie na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków tzn. zmieniła się interpretacja pojęcia “urządzenia wodnego”. Teraz przedomowe oczyszczalnie ścieków z drenażem rozsączającym ścieki do gruntu (bez względu na ilość, do tej pory urządzenia odprowadzające poniżej 5,0 m<sup>3</sup> nie były takowymi wg prawa wodnego) są traktowane jako urządzenie wodne i wymagają uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Co to oznacza w praktyce? Do standardowego wniosku na zgłoszenie budowy przydomowej oczyszczalni ścieków oprócz szkiców, krótkiej charakterystyki i projektu zagospodarowania, będzie wymagane dostarczenie również pozwolenia wodnoprawnego, co znacznie wydłuży czas i koszt naszej dokumentacji. Aby uzyskać pozwolenie wodnoprawne wymagane będzie złożenie operatu wodnego wykonanego przez uprawnionego hydrogeologa, który będzie mógł żądać wykonania badań geologicznych, w przypadku stwierdzenia niezbyt korzystnego rodzaju gruntu na działce lub braku informacji o poziomie wód gruntowych w gminie. Podsumowując – tegoroczne powodzie dały w końcu do myślenia Ministerstwu Środowiska i w końcu ktoś się opamiętał i poszedł po rozum do głowy, bo samowolka która była do tej pory, służyła tylko i wyłącznie zanieczyszczaniu wód podziemnych i sąsiednich nieruchomości. Niezrozumiałe jest tylko dla mnie to, że nie wprowadzono bezwzględnej konieczności wykonywania badań geologicznych, co ukróciłoby moim zdaniem pole do luźnej interpretacji dla hydrogeologa.

wyświetleń: 890